

## 6 wielki

## Kraków.

IV.

Uporządkowane ale puste przedmieścia. — Konieczność zmieszenia rejonu fortyfikacyjnego. — Zaprorowadzenie jednorazowego urzędowania w biurach.

Wykazawszy z jakim trudem tylko pewna część ruchu i życia miejskiego przenosi się na najbliższe Krakowa przedmieścia, zrozumiemy, że granica miasta przeniesiona po za Dębni, Dąbie, Czarną wieś i t. d. będzie miała znaczenie tylko na mapie, bo w rzeczywistości z małymi wyjątkami stosunki w tych gminach pozostaną te same. Światło, bruki, wodociągi i policja rządowa, zaprowadzone w okolicznych przysiółkach, zaledwie minimalną część mieszkańców wywabią na nowe terytorium miejskie. Może jeden i drugi kupiec, zachęcany lepszymi warunkami, zdecyduje się na urządzenie sobie tam wilegiatury, może jakiś emeryt przeniesie się dla miłego spokoju na ten nowy skraj miasta, ale reszta siedzieć będzie we wieńcu plantacyjnym albo dokoła niego, aby mieć blisko do swej knajpy, do kawiarni, do znajomych na pogawędkę. Więc hen na d. lekich przedmieściach lampy żarowe będą oświecały tę samą pustkę, jaka tam dzisiaj panuje, baby ogrodniczki, zamiast w brudnych rowach będą u wodociągów płukać swe jarzyny a policjant miejski nie obeznany ze wsiowymi stosunkami okolicznych gmin z naiwnem zdziwieniem będzie się gapił na wszystko, co się koło niego dzieje.

Kraków pulsuwaniem, życiowo, dałby się rozszerzyć poniekąd, gdyby zniesiono grunta fortyfikacyjne, pięknie i wolno położone, na jednych założono parki miejskie (których nie mamy), na innych budowano domy z tanimi mieszkaniami, a do tych wszystkich miejsc wprowadzono linie tramwajowe. Ale póki to miasto, jakie mamy, od nowego pierścienia miejskiego, jaki ma naokoło powstać oddzielać będzie jeszcze rejon fortyfikacyjny, pusty, pełen fos i wałów, tak długo te wszystkie programem objęte przysiółki z nazwiska tylko będą miastem, w istocie zaś życie w nich będzie to samo, co dziś, martwe i głuche, w sobotę i niedzielę najwyżej karczemną zwadę rozbrzmiewające.

I jeszcze jeden czynnik, któryby zdołał może niektórych urzędników poza stare miasto wywabić, a tem jest jednorazowe urzędowanie w słu-

źbie. W Krakowie urzędnicy przeważnie przedpołudniem i popołudniem do biur muszą przychodzić. To zmusza wprost urzędnika, mającego 2 albo 3 godziny czasu na obiad, aby blisko mieszkał. Rozumieją to wielkie miasta, jak Wiedeń, gdzie dwurazowe urzędowanie nie jest znanem. Coś podobnego i z wielu innych względów przydałoby się bardzo w Krakowie. C. d. n.

## Na Saksyi

Otrzymujemy następujące uwagi: Jako pilny obserwator ruchu emigracyjnego ośmielam się w sprawie zamieszczonego w numerze *Czasu* z d. 11. b. m. artykułu p. t. „Na Saksyi“ reagować kilku uwagami, których wyświetlenie w interesie społeczeństwa jest niezbędnie koniecznym. Oczywiście nie mam zamiaru popierać emigracyi, którą uważam za klęskę. Wobec tego jednak iż kraj nasz nie otrząśnie się tak prędko z letargu ekonomicznego, to też z emigracją, jako koniecznym objawem ekonomicznym, liczyć się musimy.

Należałoby jednak w interesie tych setek tysięcy ludzi, którzy rok rocznie celem ochrony przed śmiercią głodową uciekają z kraju, stworzyć jakąś organizację, któraby biedaków tych broniła przed wyzyskiem niesumiennej naganiaczy.

Dopóty jednak rząd lub kraj nie przystąpi do organizacyi wychodźczej, obowiązkiem prasy jest informowanie opinii publicznej.

Artykuł „Czasu“ sympatycznie zresztą napisany przedstawia wiele niedokładności, które sprostować należy.

Pan Max Weichmann w Mysłowicach jest reprezentantem Towarzystwa Hamburg America Line i Północno-Niemieckiego Lloyd'u i jako taki ma obowiązek każdego wychodźcę, zaopatrzonego w bilet okrętowy na tę linię, wziąć pod swoją opiekę i wystawia mu legitymację poświadczoną przez policję graniczną w Mysłowicach uprawniającą do jazdy do Ameryki.

O ile wychodźcy nie są zaopatrzeni w legitymację lub karty okrętowe na linii niemieckiej, muszą okazać gotówkę w kwocie 400 marek, aby ewentualnie z powodu braku gotówki państwo nie było zmuszone odszukać ich do miejsca przynależności.

Zarządzenie to jest zgodne zupeł-

nie z przepisami niemieckiej ustawy wychodźczej (Emigrationsgesetz).

Nie mamy oczywiście zamiaru reklamowania żadnego z towarzystw okrętowych, ale faktem jest, że zamiast skierować ruch ten na najbliższe porty, morza północnego, Hamburg i Bremę, dozwala się na to, by niesumienne towarzystwa okrętowe wozili lud nasz jak bydło przez całą Europę i Anglię, aby dopiero w portach angielskich wsiedli na okręt do Ameryki zawieść ich mający.

„Doniesienie „Czasu“ o żydzie jadącym przez Lipsk zdaje się także polegać na mylnej informacyi, bo rząd niemiecki już przed dwoma miesiącami otworzył w Lipsku stację kontrolną i wychodźców, nie zaopatrzonych w karty lub legitymacje towarzystw okrętowych należących do Związku, zwraca.

Wiadomo nam także, że z powodu kreowania tej stacyi kontrolnej w Lipsku towarzystwa okrętowe Canadian Pacific Company w Rotterdamie i inne wożą obecnie galicyjskich wychodźców przez Pragę, Fuerth w Bawaryi, Frankfurt nad Menem do Antwerpii a ztamtąd do Rotterdamu.

Jakio dobrodziejstwa z tego powodu spływają na biedny lud galicyjski wynika z zestawienia cen, którą ludzie ci za tą długą podróż płacić muszą.

Podróż z Rotterdamu do Nowego Yorku kosztuje według oryginalnego cyrkularza tego

Towarzystwa	K. 212.—
Z Krakowa do Pragi	„ 14.10
Z Pragi do Fürthu	„ 13.—
Z Fürthu przez Frankfurt do Antwerpii	„ 24.96
Z Antwerpii do Rotterdamu	„ 11.80

razem więc kosztuje K. 275.86 i trwa dni 14, gdy tymczasem przez porty morza północnego Hamburg-Brema podróż kosztuje z Krakowa K. 165 względnie K. 180 i trwa dni 6 względnie 7.

Te cyfry, mówią chyba same za siebie i dowodnie wykazują, która strona dopuszcza się wyzysku.

Kraków, dnia 13 kwietnia 1904.

## Repertuar na środę.

**Teatr miejski.** „Koniec Sodomy“, dramat w 6 aktach H. Sudermanna. Przedstawienie popularne.

**Cyrk Beketowa.** Przedstawienie galowe o 8-mej wieczór.

Filharmonia czeska, o której przybyciu do Krakowa z wybornym swym dyrygentem p. Dr. W. Zemankiem na czele donosiliśmy jeszcze zeszedłego tygodnia — da dwa koncerty w sali Sokola a to 26 i 27 kwietnia.

Bilety sprzedaje kancelarya Twa Muzycznego. —

**Izba handlowa i przemysłowa** zawiadamia, że w czasie od 24 do 30 maja b. r. odbędzie się w Berlinie VII. międzynarodowy kongres dla ochrony przemysłowych praw autorskich. Interesowani, którzyby mieli zamiar wziąć udział w tym kongresie, zechcą się zgłosić do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

**Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro we czwartek o godz. 6 wieczorem. Podehlebiamy sobie, że nasza notatka niedzielna otrząsnęła pana prezydenta z jego *dolce farniente*. Jak potrzebnem zaś było zwołanie posiedzenia dowód w tem, że porządek dzienny posiedzenia obejmuje aż dwa arkusze bitego pisma, z czego — rozumie się — ani trzecia część nie zostanie załatwioną.

**Dr. Kazimierz Marowski**, adjunkt sądu karnego w Krakowie, którego nazwisko w ostatnim czasie stało się głośnem przez bardzo zręczne i umiejętnie przeprowadzenie licznych a trudnych i komplikowanych śledztw mianowany został zastępcą prokuratora państwa w Nowym Sączu. Sądownictwo krakowskie, jakkolwiek może się cieszyć z tak szybkiego awansu swego młodego kolegi, pożegna zapewne p. Marowskiego nie bez żalu, że ubywa z ich grona tak dzielna i sympatyczna siła.

**Miejska komisya dla spraw kanałowych** rozpatrywała wczoraj projekt ubezpieczenia miasta przed powodzią. Plan wypracowany przez referenta p. Sikorskiego projektuje przełożenie koryta Wisły poza Dębniki, a to przez zrobienie przekopu obchodzącego grunta tej gminy. Uchwalono plan powyższy przedłożyć kompetentnym władzom. Obradom przewodniczył p. Friedlein.

**Samopomoc urzędników.** Wybrany na wiecu urzędniczym komitet podzielił się na 3 sekcye a mianowicie: 1) obdłużenia urzędników, 2) budowy domów urzędniczych i 3) ekonomiczną.

**Bezczelny projekt.** Członkowie prezydium miasta i radcy miejscy podejmują niekiedy w interesie gminy podróże, za które należą im się dyety. Prosimy tylko posłuchać. Członek prezydium udający się w interesie gminy do jednej z miejscowości w obrębie Krakowa położonych (a więc Błonia, Podgórze, Zwierzyniec, Grzegórzki i t. d.) otrzymuje obok zwrotu kosztów podróży dziennych dyet 60 koron, radca 30 koron! Przy podróżach po Galicyi lub

wogóle w granicach Austrii członek prezydium likwiduje sobie 90 koron, radca miejski 45 koron, a w razie podróży za granicę 120 względnie 60 koron dziennie! To są wydatki tylko na mieszkanie i jedzenie, bo za inne ma prawo taki podróżujący pan wystawić osobne rachunki. Na tak ubogie z deficytem walczące miasto Kraków są to — dyety bezczelnie wysoko obliczone i spodziewamy się, że Rada miejska dla ocalenia własnego honoru podobnie monstrualnej taryfy nie przyjmie. Przekracza ona wszystkie znane w Austrii dyety, nawet najwyższych dostojników i uchwalenie ich byłoby gorzej niż rażącym marnowaniem grona gminnego.

**Emerytura dla rodziny Eminowiczów.** Sekcya skarbowa uchwaliła udzielić w drodze łaski b. naczelnikowi straży pożarnej panu Wiucentemu Eminowiczowi emeryturę roczną w kwocie 2.500 koron, jego żonie Klarze 1.500 koron i sześciu dzieciom p. Eminowicza aż do 24 roku życia po 300 koron. Jeżeli wniosek ten przejdzie na posiedzeniu Rady, to pp. Eminowiczowie będą pobierali rocznej emerytury 5.800 koron. Jest to więcej niż przyzwoite zaopatrzenie i nielada wpływy musiały odgrywać rolę na postawienie takiego wniosku, i to po tak przykrych aferach, jakie pana Eminowicza o utratę posady przyprowadziły. Emerytura ta byłaby pp. Eminowiczom wyłaconą wstecz jeszcze od 1. maja 1903.

**Uciecha Grzegórzek.** Obywatele grzegórzecy proszą nas o wyrażenie wdzięczności gminie miasta Krakowa za zaprowadzenie oświetlenia gazowego od rogatki aż do klinik uniwersyteckich, oraz za rekonstrukcyę dróg i chodników na tejże przestrzeni.

Oświetlenie to i naprawa chodników nie jest ze strony naszej reprezentacyi miejskiej żadnym aktem łaski ani zadatkem wielkiego Krakowa, ile raczej dopełnieniem wzajemnej umowy. Kraków zażądał bowiem od Grzegórzek, aby te zgodziły się na wyłączenie gruntów użytych pod budowę rzeźni, targowicy i stacyi kolejowej i na przyłączenie ich do Krakowa, na co gmina Grzegórzki się zgodziła pod warunkiem, że powyższe adaptacye drogowe i gazowe zostaną przeprowadzonemi.

**Biuro towarzystwa kredytowego** rekrutów i przemysłowców przeniesione zostało z ul. św. Krzyża na ul. św. Jana 12.

**Wypadek p. Nowotnego.** W sobotę wieczorem wybuchł ogień w fabryce

wyrobów betonowych na ul. Zygmuntańskiej. Przybyły na miejsce pożaru I i III pluton, które ogień ugasiły. Podczas akcji ratunkowej naczelnik straży p. Nowotny poślizgnął się na dachu i wpadł do przegrębli zrobionej tam przez straż pożarną. Wypadek mógł się stać bardzo fatalnym w skutkach, ale trębacz przytrzymał na chwilę p. Nowotnego osłabił siłę upadku, tak, że p. Nowotny zwicznął tylko prawą rękę.

**Wieczór cytrystów** odbył się przedwczoraj w klubie z okazji imienin jego prezesa kom. Tomasika. Udział wzięły w nim 23 osoby, a na program wieczorku złożyły się: deklamacya p. Lekszyckiego, gra zbiorowa 15 mandolinistów i chór przy akompaniamencie mandolin. P. Stach odegrał polonez układu p. Senowskiego, a dalej wykonano sekstet w którym wzięli udział pp. Michałczyk, Senowski, Trzebicki, Guzdek i obaj Stachowie.

**Ambicja Pilawskiego.** Z czasów, gdy jeszcze Pilawski był *persona gratissima* w dyrekcji kolejowej a kradzieże mnożyły się już w zastraszający sposób, opowiadają nam ze strony zupełnie wiarogodnej następujący fakt:

Radca Horoszkiewicz zawał do siebie Pilawskiego jako seniora konduktorów kolei państwowych i żalił się przed nim na ciągłe rabowanie podróżnych bagaży, na co Pilawski zawał z doskonale udanem oburzeniem: Tak to zgroza co się teraz dzieje, panie radco Dworu! Mnie aż wstyd nosić ten mundur konduktorski, bo on nie długo to samo znaczyć będzie, co aresztanckie ubranie!

Takie komedye na gołębiej prostoty umysł radcy Horoszkiewicza wywoływały silne wrażenie.

**Szkoła żeńska św. Scholastyki** Magistrat poczynił kroki u Rady szkolnej krajowej, aby ta wyjednała w ministerstwie oświaty postawienie szkoły św. Scholastyki na równi z liceum żeńskiem, w którym to razie miasto byłoby gotowe wziąć na swój etat te siły nauczycielskie, o jakie szkoła ta musiałaby być wskutek równouprawnienia z liceum powiększoną.

**Rewident rachunkowy magistratu** zostanie mianowany na jutrzejszem posiedzeniu rady miejskiej.

**Tanie mieszkania dla robotników.** Sekcya skarbowa uchwaliła postawić wniosek, aby gmina przystąpiła do Towarzystwa budowy tanich mieszkań dla robotników z udziałem 20.000 koron. Sądymy, że Rada miej-

ska przyjmie jednomyślnie tak symptomatyczny wniosek.

**Pomnik Bojana** na plantach zostanie przeniesiony nad sadzawkę, jaka powstanie w tym roku wraz z wodotryskiem między ul. Sławkowską a rondlem Floryańskim. Tak uchwaliła komisya plantacyjna.

**Zniesienie kaucyi.** Urzędnikom magistratu krakowskiego, którzy mają stósowne kaucye urzędnicze, zwróci je magistrat w tym miesiącu. Rząd austriacki dawniej jeszcze uchwalił, aby pozwracać kaucye wszystkim bez wyjątku funkcyonaryuszom państwowym.

**Mętą wodę** w rurociągowych będzie miał Kraków od dziś, ponieważ poczęło się przelukiwanie rur wodociągowych, które potrwa do najbliższej soboty.

**Szkodnicy.** Donoszą nam, że drzewka, jakimi jest wysadzona droga do rzeźni miejskiej, niszczą i łamią andrusi grzegórzeccy. Władze powinny coś zarządzić dla ochrony tak pożądanej jak drzewa ozdoby.

**Pęknięcie rury wodociągowej.** Na ulicy Zwierzynieckiej naprzeciw koszar trenu pękła rura wodociągowa. Nim jednak strumienie wody mogły

wyrządzić znaczniejszą szkodę, zamknięto rurę i zaraz ją naprawiono.


**Uciekł do Krakowa?** Dziwne wolności miastem musi być gród Jagiellońców, skoro policya budapeszteńska wyraża przypuszczenie, że Aleksander Braun, 16 letni praktykant kancelaryjny u Maksa Weinfeldy w Budapeszcie, zdefraudowawszy swemu szefowi list z kwotą 13.550 marek, zbiegł do Krakowa.

**Pogrzebowy złodziej.** P. Florentynie Sadowskiej podczas wynoszenia trumny jej męża z pokoju żałoby, wyciągnął jakiś wyrostek z kieszeni pu-

gilares z kwotą 900 koron. Złodzieja nie udało się przytrzymać.

**Zguba.** Oficyał pocztowy p. Skliwa zgubił portfel z 40 koronami i z biletami wizytowymi.

**Administracya** uprasza tych abonentów prowincjonalnych, którzy prenumeraty dotychczas za miesiąc kwiecień nie odnowili aby zechcieli to bezzwłocznie uczynić, bo w przeciwnym razie z dniem 15. b. m. dalsza przesyłka „Wiek Nowego“ zostanie im wstrzymana.

Rządowc  uprawniona  
fab ryka wód mineraln. sztucz. i specjalnych leczniczych  
pod firmą  
**K. RZĄDCA I CHMURSKI W KRAKOWIE**  
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4.

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez toż tow. **Wody mineralne sztuczne** odpowiadające składom chemicznym wodom: BILŃSKIEJ GIESEUEBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEM, tudzież **specyalne lecznicze** jak: litową, Bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu *Prof. Jaworskiego*.  
**Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.**—Caunik na żądanie franco.

**Antoni Zaremba**

**Kraków, Sławkowska 8,**



vis a vis Hotelu Saskiego

**Magazyn ubiorów męskich**

POLECA

znane z dobroci  
materiały krajowe,  
francuskie i angielskie

**PO CENACH NAJNIŻSZYCH.**

 Krój najmodniejszy. 

**Kawa Zdrowia!!**

**KAWA ZDROWIA**

uznana przez powagi naukowe jako najlepszy surogat kawy, zawiera 56% części pożywnych, czem przewyższa wszelkie inne dotychczas znane surogaty.

**KAWA ZDROWIA**

ugotowana z 1/4 częścią zwykłej kawy ziarnistej, daje napój bardzo smaczny, zdrowy, a tani

**KAWA ZDROWIA**

nie może być porównana z kawią słodową, która jest tylko palonym słodem (jęczmieniem)

**Kawa Zdrowia**

sporządzana z najpożywniejszych produktów, zaleca się również sama do użycia dla dzieci i osób nerwowych, którym zwykła kawa szkodzi.

**KAWĘ ZDROWIA** należy bezwarunkowo zagotować, gdyż dopiero wtenczas istotnie dobra.

Do nabycia we wszystkich handlach, w torbkach po 5 i 10 ct. oraz pudełkach po 20 i 40 ct.

**Waśniewski, Łuczko i Spółka**

Fabryka Kawy Zdrowia w Podgórzu.

**Kawa Zdrowia!!**

# Herbata Ceylon

„U jalla“ lub „Quaken“

Souchong z kwiatem  $\frac{1}{8}$  klgr. 70 ct.

Souchong czysta  $\frac{1}{8}$  klgr. 60 ct.

są gatunki najlepsze i najzdrowsze, które poleca

## A. HAWELKA

c. k. Nadworny dostawca

Kraków, Rynek główny Linia A—B.

## Piwiarnia Trzcinińska

Róg Szewskiej i Jagiellońskiej 5.

poieca smaczne, tanie obiady od 25 ct. wyż. Bufet zaopatrzony w doborowe wódki, jako też w świeże gorące

i zimne przekąski, oraz

### Znane zdrowe Piwo

Dyrekcja Szkoły rolniczej w Kobiernicach

POSZUKUJE

## GOSPODYNI

osoby w średnim wieku, niezależnej (najchętniej wdowy), któraby zajmowała się kuchnią zakładową i bielizną uczni.

Zgłaszać się należy do Dyrekcji Szkoły rolniczej w Kobiernicach, poczta Kęty.

**LUDWIK SYSŁO**, Kraków  
ul. Mostowa 1. 12.

(stacja tramwaju)

Pracownia rękawiczek bandarzy i szelek

poleca

na obecny sezon znakomite rękawiczki  
głace swego wyrobu

po niskich cenach.

Tylko jeszcze krótki czas  
w Krakowie

## CYRK BEKETOW

Dziś w środę 13. kwietnia  
o godz. 8-mej wieczór

II. Wielkie  
Przedstawienie nowości

Występ  
światowego pogromcy p. Henrichsena ze swemi wspaniałymi białemi

16 niedźwiedziami 16

razem tresowane w olbrzymiej klatce.

Najwspanialsze w teatrze różności.

Przedtem program obejmujący 16 numerów w 2-ch częściach.

Bilety wcześniej nabyć można u WP. Fenza róg ul. Szewskiej od godz. 10 rano do 6. wieczorem i w kasie cyrkowej.

Jutro we czwartek 14. kwietnia

2 Przedstawienia 2

o godz. 4-tej popoł. specjalne Przedstawienie familijne po cenach niższych; Galerya 15 ct., II. miejsce 30 ct., I. miejsce 50 ct., miejsce w łóży zhr. 1.25, łoża dla 4 osób 5 zhr.

Wieczór o godz. 8 wspaniałe Przedstawienie. Ceny miejsc zwyczajne.

Poszukuje miejsca

## KASYERKA

### DO HANDLU

Zgłoszenia: Helena Kiefer,  
TARNOW, ul. Lwowska.

Poszukuje się do kupna

duże łóżko, tak zwane podwójne, drewniane lub metalowe, z materacem sprężynowym. Adres należy składać w Administracji „Wiek Nowego“, Kraków ul. Szewska 1. 27. 23 2—0

## Małego mieszkania

z dużym cienistym ogrodem szuka się na lato do wynajęcia w pobliżu Krakowa. Oferty pod „Letnie mieszkanie“ przyjmuje Administracja „Wiek Nowego“. Kraków ul. Szewska 1. 27.

Lekcyi muzyki

## na fortepianie

udzielam po 30 ct. za godzinę

Nauczycielka

Garbarska 20 parter.

## ELEGANCKIE SPODNIĘ

zhr. 2.25

spacerowe

zhr. 2.25

niezaprzeczonej doborowej jakości, trwale, posiadające najnowszy fason, solidny kolor i nienaganny wiedeński krój sprzedajemy za bezcen jedynie z powodu olbrzymiego zapasu; przy odbiorze 2 par zhr. 4.20. Przy zamówieniu wystarczy podać całą długość, objętość w pasie i długość w kroku. Wyseika za zaliczka lub za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy przez dom ekSPORTOWY ubiorów męskich i dziecięcych, Kraków, ul. Grodzka 1. 31. Nie odpowiednio zamienia się bez jakichkolwiek trudności. Każde zamówienie na miarę z garderoby męskiej i dziecięcej zostanie również bardzo szybko i rzetelnie po najtańszych cenach fabrycznych uskutecznione. — Aby się każdy mógł przekonać o naszych niezrównanie niskich cenach, prosimy uprzejmie o zamówienie próbne i o liczne zwiędzanie naszego składu fabrycznego, Kraków, Grodzka 31 A